

Pierwsi zatrzymani w sprawie neonazistów

24 stycznia 2018

Po reportażu TVN o polskich wielbicielach Hitlera są pierwsi zatrzymani. Polskie Radio podaje, że podczas przeszukania ich miejsc zamieszkania odkryto nazistowskie publikacje, flagi i odznaki, a także broń i amunicję.

Zatrzymani to trzech uczestnicy imprezy ku czci rocznicy urodzin Adolfa Hitlera, którą pokazał w swoim reportażu TVN. Do przeszukań w ich domach doszło natychmiast po tym, gdy Zbigniew Ziobro jako prokurator generalny zlecił wszczęcie śledztwa w sprawie publicznego propagowania ustroju totalitarnego. Było tego sporo: flagi, naszywki, odznaki, publikacje głoszące nazizm. Prokuratorzy będą również sprawdzali zawartość komputerów trzech osób i ich telefony komórkowe. Dodatkowo u dwóch uczestników prohitlerowskiej imprezy zabezpieczono amunicję, u jednego broń.

Zebrane dowody mogą przyczynić się do delegalizacji stowarzyszenia „Duma i Nowoczesność”, organizatora skandalicznego wydarzenia pokazanego w reportażu. Takiego kroku domaga się opozycja; przedwcześniej w tym duchu wypowiadała się Katarzyna Lubnauer, a partia Razem wezwała do bojkotu nacjonalistów w debacie publicznej, ile razy są zapraszani do oficjalnego zabierania głosu w medialnych debatach. Socjaldemokratyczna organizacja intensywnie przypomina również o tym, że skrajni narodowcy od dawna byli tolerowani, a niekiedy hołubieni przez obecne władze. „Wicemin. sprawiedliwości Łukasz Piebiak jeszcze w styczniu 2017 r. przekonywał, że napis „White Pride” oraz krzyż celtycki niosą „różne skojarzenia” i nie mogą „podlegać arbitralnym zakazom jedynie z tego powodu, że niektóre grupy osób interpretują je w jeden kategoryczny sposób”” – pisze Razem na „Twitterze”, przytaczając fragment odpowiedzi

urzędnika „dobrej zmiany” na poselską interpelację.

O sytuacjach takich przypominać należy tym bardziej, że politycy PiS już demonstrują oburzenie z powodu obecności neonazistów w Polsce, zupełnie jakby wcześniej nie zdawali sobie z niej sprawy. Patryk Jaki w typowym dla „dobrej zmiany” stylu zapewnił, że obecnie rządzący naprawią to, czego nie chciała zrobić PO, nie będą tolerować neonazistów, a z delegalizacją może liczyć się nie tylko Duma i Nowoczesność, ale i ONR. Za to Marek Jakubiak z Kukiz'15, ruchu, który wyniósł polskich nacjonalistów do Sejmu, starał się rano w TOK FM bagatelizować sprawę, przekonując, że w reportażu TVN zobaczyliśmy „wariatów”.

Autorstwo: MKF

Źródło: Strajk.eu